

11. Baon Saperów Kolonnych

2695  
M. P. 4-11-1943 r.

Kwestjonariusz

B. przesiedleńca jako osadnik wojskowy Polski zesłany do Z. S. R. R.

1. Gasiński Władysław, saper, lat 45, rolnik i pracownik na P. H. P. jako sezonowy, żonaty.

2. Zaarestowany i wywieziony do wra. 300 dnia 10-11-1940 r. na osadzie Podclarmiche, gmina Horza, powiat Grodno, wojew. Białostocki obwód rejonu Kizielowskiej obłazi Mototomskaja, posesolek Selenaworka

4. Był to teren gonybły, zalesiony, budynki były w stanie dobrym warunki mieszkaniowe i higiena dobra. 5. W tym obozie znajdowali się: Polacy, Ukraińcy, Białorusini, Litwini, Rosjanie. Znajdowali się tam ludzie koczowniczy jak wędrowni leśnicy, leśniczeni, i robotnicy. Słownie były strasne co do Polaków na karidym karku dąb li z państwa Polskiego i. t. d. 6. Praca o godzi.

3-ciej zia o godzi 6-tyj wymiarze na pracę do lasu sciąć drewno i robić kubometry. W czasie pracy o 17-tyj kolacja o 18-tyj godzinie, zaś obiedni i kolacji która była słaba jedzili wkrasny napitek (sierichka) w celu wydobycia ich przy pomocy propagandy, zaś o godz. 20-tyj układać się do spania. Piłki, sikiem były i tyłce bo myśmy pitowali 1 sosną porę 3 dniem i dwójce i sosna grubości 87cm. Stopy były drewna 6 metr 3 smierku 5.00 m<sup>3</sup>, brzozy 7 m<sup>3</sup>. Za jedm 1 m<sup>3</sup> płacili 1 rubel, zaś za 1 kilograma chleba kupił tylko, a także wowie zarubił 3 rubla. Chleb zaleriny był od worny to jest 600 gramów chleba białego takiego jak nasz węg. Na śniadanie 1/4 litra zupy w led 1/4 tyrcerki do chleba kawy, obiad i kolacja była zupa z kawy lub owsa 1/4 litra. Słownie koleruńskie strasne, propaganda sowiecka.

6. Śniegu wleci było po pas, drzewo odkopac, pod śniegiem na głębokości 70 cm, i szagami gęstzi na kufy.
7. Stosunek władzy N.K.W.D. do Polaków był straszny, ponieważ nala na kardym tylko króki sydziki i Polski. Gdy mi wypetui wrody to miotryma chłbc i pojdnie do karceru był strach. Co o Polsce i losy nic się domiedzić nie mogli.
8. Co do pomocy lekarskiej to była pod prēm, bo ludzie chorzy musieli chodzić do pracy przy 60° mrozu, zaś ludzie odmrażali ręce i nogi, abuwia nie było tylko to co swoje. Zmarło około 10 starszych osób w tem mężczyźni i kobiety, jednego zwanego ~~Sapera~~ z pod Grodno.
9. Otrzymałem 10 listów i 10 paczek odsiosty swojej z Polski zaś parkami karmitem żone i 3 dzieci i matych do lat 10 najmłodre.
10. Z pomocą niektórych z rodziny swoją i 150 rodu polskich do Mzbekstem na swój kont ponieważ oni niechcieli zwolnić Polaków do armii i gtorili po 8 lat więzienia. W Poucharze zgłosiłem się do brona drogowego, zaś stamtąd Kermine do Karpajin. Do brona drogowego w Karpajin po komisji zgłosiłem się w tym oddziale dnia 11. III-42 r. zaś do Brana Kof. Sapera w Pashtewi w Kurie Luni 1942 r.

Sapera

Josef Wiski 0008  
Władysław